

## KONCEPCJA ANDROGYNA W UTWORZE *MÓJ KSIĘŻYCOWY PRZYJACIEL* (Мой лунный друг) ZINAIDY GIPPIUS

Kinga Okroj, e-mail: kinga.okroj@gmail.com  
Uniwersytet Gdański  
ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk



### STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza utworu *Mój księżycowy przyjaciel* (Мой лунный друг) pióra poetki i diarystki epoki modernizmu Zinaidy Gippius. Punktem wyjścia artykułu jest teoria Włodzimierza Sołowjowa o możliwości stworzenia doskonałego człowieka przyszłości (androgyna) oraz myśl Otto Weininger, mówiąca o biseksualnej naturze każdego człowieka. Artykuł jest próbą zinterpretowania obrazu bohatera utworu *Mój księżycowy przyjaciel*, poety Aleksandra Błoka, jako tytułowej „księżycowej” postaci, czyli takiej, która wyróżnia się cechami charakterystycznymi dla istoty androgynicznej.

**Słowa kluczowe:** Błok, Gippius, modernizm, androgyny, pełnia, doskonałość

### The concept of androgyny in Zinaida Gippius's *My moon friend*

#### ABSTRACT

The article comprises an analysis of *My moon friend* by the modernist Russian poet and diarist, Zinaida Gippius. Vladimir Solovyov's theories about the possibility to create a new human (androgyny) as well as Otto Weininger's ideas about bisexual nature of every human being serve as a starting point for the analysis. The author focuses on the image of the protagonist, the Russian poet Alexander Blok, and sees him as the eponymous moon friend, who possesses features typical of androgynous creatures.

**Key words:** Blok, Gippius, modernism, androgyny, completeness, perfection

„My widzimy jedynie obraz przyszłości, tak jak widzimy jedynie obraz Boga, a nie Jego samego. I czy nie dlatego jesteśmy z natury swojej uwięzieni w oczekiwaniu i względnej (w stosunku do tego ostatniego) bezczynności?”<sup>1</sup> Tak pisał 22-letni poeta epoki modernizmu Aleksander Błok w liście do swojej przyjaciółki i protektorki – Zinaidy Gippius.

A. Błok i Z. Gippius to twórcy epoki srebrnego wieku, których dorobek jest znany i ceniony nie tylko w ich ojczyźnie – Rosji, lecz na całym świecie. W literaturze zapisali się oni jako nietuzinkowi przedstawiciele rosyjskiego modernizmu, a także poszukiwacze innej świadomości. A. Błok – młodszy symbolista, zainspirowany ideą filozoficzną Włodzimierza Sołowjowa, uważany jest za jednego z najbardziej oryginalnych twórców epoki. Wychowany w rodzinie inteligentkiej przez matkę i babcię, A. Błok wyrósł na twórcę wrażliwego i melancholijnego<sup>2</sup>. Osobą, która pomogła A. Błoko-

1 A. Błok, *Sobranije soczinienij. Pis'ma 1898 – 1921* [Zbiór utworów. Listy 1898 – 1921], t. 8, Moskwa, Leningrad 1963, s. 30.

2 G. Nivat, *Aleksandr Błok* [Aleksander Błok], [w:] G. Nivat, I. Serman, V. Strada, E. Etkind (red.), *Istorija russkoj literatury. Serebrjannyj wiek* [Historia literatury rosyjskiej. Srebrny Wiek], Moskwa 1995, s. 127.

wi w publikacji jego pierwszych prac, była Z. Gippius – „biała diablica”, „dekadencka madonna”, „wiedźma” – jak nazywali ją jej współcześni<sup>3</sup>.

Z. Gippius była intrygującą, niezwykle odważną poetyką i publicystką, uważną obserwatorką, autorką wielu memuarów. Słynęła z ekscentrycznych pomysłów, które chętnie wcielała w życie osobiste. Kreowała obraz swej osoby – „dekadenckiej *femme fatale*”<sup>4</sup>, przyjmując nowe osobowości, zakładając przeróżne „maski”. W jej życiu wiele było pozoru i gry, mającej na celu zwrócenie uwagi odbiorcy. Wokół jej osoby krążyły legendy i domysły, które poetka sama rozwijała i mnożyła. Szokowała zarówno swoją poetycką i twórczą wyobraźnią, np. wierszami-modlitwami skierowanymi do Boga, w których pobrzmiwa jednocześnie echo zwątpienia oraz oczarowanie podmiotu lirycznego diabelskimi mocami<sup>5</sup>, jak i wyglądem zewnętrznym – stylizowaniem siebie na mężczyźnię. Co więcej, pierwiastek męski został zaakcentowany przez Z. Gippius także w twórczości – niemal wszystkie jej wiersze wyrażają myśli męskiego podmiotu lirycznego oraz zostały podpisane męskim pseudonimem – Anton Krajnij (Антон Крайний). **Z. Gippius chętnie łamała zasady, naruszała moralne normy i prowokowała.** Niektórzy widzieli w jej działaniach jedynie deprawację moralną, nazywając ją wiedźmą, kusicielką i prowokatorką. Dla innych Z. Gippius była inspiracją i przykładem kobiety wyzwolonej. Wokół niej zbierały się grupy młodych poetów i studentów, których Z. Gippius przyjmowała u siebie w domu. Dyskutowała z nimi o bieżących problemach społecznych i politycznych, a także czytała i słuchała z nimi utworów poetyckich<sup>6</sup>. W świecie literackim przełomu wieków Z. Gippius pełniła rolę „katalizatora”<sup>7</sup>, tak więc liczono się z jej głosem i opinią. Literackie i osobiste eksperymenty Z. Gippius sprawiły, iż w oczach współczesnych była odbierana jako ekscentryczka i skandalistka. Jednak jej działania, jak twierdziła, wynikały z wewnętrznej potrzeby zgłębienia sensu rzeczy oraz chęci poznania istoty własnej duchowości. Miało to związek z poszukiwaniem androgynicznej pełni. Symboliczne poszukiwanie jedności staje się zasadą twórczą.

Ze względu na wysoką pozycję Z. Gippius w środowisku literackim o jej względy i uwagę zabiegało wielu początkujących twórców. Z tego też powodu w kręgu poetki znalazł się A. Błok. Historię ich znajomości opisuje Z. Gippius w utworze *Mój księżycowy przyjaciel* (*Мой лунный друг*). Zanim poeci poznali się osobiście, Z. Gippius zaznała się z *Wierszami o Przepięknej Damie* (*Стухи о Прекрасной Даме*) pióra A. Błoka. Poetka oceniła ich twórcę bardzo wysoko, podkreślając jego talent i natchnienie. Z. Gippius pisze, iż ją i A. Błoka połączyła bliska przyjaźń i duchowa więź. Jednak ich osobiste relacje na przełomie lat bywały różne. Stosunek Z. Gippius do A. Błoka wielokrotnie ulegał zmianie – przechodziła ona od szczerego przywiązania i miłości do skrajnej nienawiści i niechęci wobec poety. Z. Gippius – tak samo jak w przypadku własnej osoby – stworzyła pewien symboliczno-fantomowy obraz A. Błoka. Rozwijająca się w toku utworu wizja poety przypomina proces kreacji przez Z. Gippius nowej osobowości. „Tworzy” ona poetę zagubionego, melancholijnego, niepewnego siebie, rozdartego między pierwiastkiem ducha i ciała. Zamyśl artystyczny poetki polega nie na rzeczywistym odwzorowaniu osobowości symbolisty, lecz na jej poetyckim przetworzeniu<sup>8</sup>. Przyjaciel jest dla Z. Gippius jak zwierciadło, w którym widzi ona jednocześnie cząstki samej siebie.

3 A. Nikoliukin, *Zielonogłazaja najada ili Bielaja diabolica* [Zielonooka najada lub Biała diablica], [http://gippius.com/about/nikoljukin\\_zelenoglazaya-nayada-ili-belaya-diabolitsa.html](http://gippius.com/about/nikoljukin_zelenoglazaya-nayada-ili-belaya-diabolitsa.html), 20.09.2015; M. Mańkowska, *Między lucyferyczną ekstazą a boską pokorą. Zinaidy Gippius portret dekadence*, Wrocław 2006, s. 8.

4 H. Chłystowski, *Wyjątkowa Zinaida Gippius*, [w:] Z. Gippius, *Dzienniki petersburskie (1914 – 1919). Dziennik warszawski (1920 – 1921)*, Warszawa 2010.

5 Por. wiersze: Z. Gippius, *Swoboda* [Wolność], *Noczju* [Noc], *Grizelda* [Gryzelda].

6 Patrz: Z. Gippius, *Dzienniki petersburskie...*, dz.cyt.

7 Określenie zapożyczam z artykułu: T. Gurtujewa, „Poezja prądów” Zinaidy Gippius [„Poezja granic” Zinaidy Gippius], [w:] M. Cymborska-Leboda, A. Gozdek (red.), *Kobiety i jako inny. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX-XXI wieku (w kontekście europejskim)*, Lublin 2008, s. 65.

8 Zabieg ten można porównać do idei „życiotworzenia” rozwijanej w dalszej części artykułu.

Portret A. Błoka nakreślony przez Z. Gippius koncentruje się głównie na cechach specyficznych. Pisząc o symboliście poetka przywołuje myśli W. Sołowjowa o stworzeniu nowego, doskonałego człowieka, przeobrażeniu ludzkości i powrotu do boskiej pełni. Istota androgyniczna (bogoczłowiecza), o której mówił W. Sołowjow powinna być duchowym złączeniem męskiego i żeńskiego pierwiastka i tym samym przedstawiać osobowość absolutną<sup>9</sup>. Kolejnym etapem tego duchowego zjednoczenia jest przeobrażenie całego świata – harmonia i reintegracja ludzkości z Bogiem (bogoczłowieczeństwo)<sup>10</sup>. Z. Gippius podkreślała za W. Sołowjowem, że każdy człowiek jest połączeniem duchowości i cielesności i na drodze transformacji ludzkości żadnego z tych elementów nie można pominąć. Należy więc przeobrazić całego człowieka w jego duchowo-cielesnej formie. Izabella Malej zauważa, że „(...) Sołowjow, postulując syntezę ciała i ducha, argumentował, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swoje podobieństwo, co rozumieć należy jako zjednoczenie osoby duchowo-cielesnej, pełnię androgynizmu”<sup>11</sup>. Z. Gippius wraz z Dmitrijem Miereżkowskim i Dmitrijem Filosofowem tworzą Zebrańia Religijno-Filozoficzne (Религиозно-философские собрания), odbywające się w Petersburgu. Dla wtajemniczonych uczestników zebrań, nazywanych „wiecznymi” ważne było życie w związku opartym na duchowej więzi, przy jednoczesnej negacji aktu płciowego<sup>12</sup>. „(...)»Święta wspólnota« miała więc prowadzić do wyższej świadomości mistycznej oraz sprzyjać przeobrażeniu samych siebie i świata”<sup>13</sup>. Z. Gippius wykorzystuje również w swojej twórczości bardzo modne wówczas poglądy Otto Weininger, mówiące o biseksualnej naturze każdego człowieka<sup>14</sup>. Swoje idee O. Weininger nasświetla w traktacie *Płeć i charakter*. Myśliciel wielokrotnie podkreślał, „(...) że nie ma absolutnych kobiet i absolutnych mężczyzn, gdyż każdy człowiek jest mieszkanką kobiecości i męskości”<sup>15</sup>. Austriacki filozof dowodził krańcowego przeciwieństwa kobiet i mężczyzn oraz zachodzącego między nimi metafizycznego konfliktu płci. Twierdził, iż kobieta jest ucieleśnieniem bierności, żądzy i nieświadomości, podczas gdy mężczyzna dysponuje jaźnią, umysłem, świadomością, moralnością i logiką<sup>16</sup>.

A zatem A. Błok jawi się Z. Gippius jako istota androgyniczna. Mówi o tym tytuł tekstu. Pełni on rolę klucza, jest wskazówką dla czytelnika. Księżyc jest wyrazicielem zarówno zasady męskiej jak i żeńskiej. Kojarzony jest także z okresowym źródłem mocy stwórczej i odtwórczej (co może wskazywać na element męski). Natomiast poprzez odbicie światła słonecznego uznawany jest za zasadę bierną i podatną na wpływy (a więc typową dla pierwiastka kobiecego). Ponadto fazy księżyca symbolicznie wyrażają zmienność i etapy człowieczego życia (od narodzin do zmartwychwstania). Księżyc jest także emblematem duszy, wrażliwości, wyobraźni, fantazji oraz natchnienia poetyckiego. Miesiąc, przybierając niekiedy rolę pośrednika między Kosmosem, a życiem ziemskim<sup>17</sup>, może być odniesiony do wymiaru metafizycznego. Nie bez znaczenia jest także sam kształt księżyca, który może odpowiadać formie jaja kosmicznego bądź kulistej istocie dwupłciowej opisanej przez Platona w *Uczcie*<sup>18</sup>. Androgyn Platona był „zlepkiem” zasady męskiej (pochodzącej od słońca) i żeńskiej (pochodzącej od ziemi), tworząc doskonałą istotę mającą swe źródło w księżycu (księżyc zawiera w sobie zarówno element ziemski jak i solarny). Androgyn był więc pełnią, wyróżniał się nieprzeciętną siłą i swobodą myśli. Dlatego właśnie, jak mówi mił, Zeus ogarnięty zazdrością zdecydował się rozłączyć każdego androgyna na dwie połowy. Odtąd niedoskonałe części całości ogarnięte tęsknotą, dążą do

9 Por.: W. Sołowjow, *Sens miłości*, Kęty 2002.

10 Por.: W. Sołowjow, *Wykłady o Bogoczłowieczeństwie*, Warszawa 2011.

11 I. Malej, *Marzenie o wszechjedności, czyli erotyzm androgyniczny w symbolizmie rosyjskim*, „Przegląd Rusycystyczny” 2005, z. 2, s. 31.

12 Por.: I. Krycka-Michnowska, *O „świętej wspólnotce”, rewolucji i Antychryście. Poszukiwania religijne inteligencji rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Rusycystyczny” 2013, nr 4.

13 Tamże, s. 43.

14 Patrz: O. Weininger, *Płeć i charakter*, Warszawa 1994; I. Krycka-Michnowska, *Kobieta, mężczyzna, androgyne. O płci w dziennikach Zinaidy Gippius*, [w:] W. Jakimiuk-Sawczyńska (red.), *Kobiety w literaturze i społeczeństwie*, Białystok 2012.

15 G. Kunigiel, *Wstęp. Otto Weininger – geniusz czy szarlatan?*, [w:] O. Weininger, dz. cyt., s. 12.

16 Por.: O. Weininger, dz. cyt.

17 W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 179.

18 Por.: M. Eliade, *Mefistofeles i androgyn*, Warszawa 1994, s. 111; Platon, *Uczta*, Kęty 2003.

pełni i ponownego zjednoczenia<sup>19</sup>. Tak więc księżyc wyraża pewną pierwotną pełnię i doskonałość oraz jest symbolem androgyniczności. Z kolei podział na dwa elementy (pierwiastek męski i żeński, a także: dobro i zło, światło i ciemność, żywioł apolloński i dionizyjski, itd.) może być wyrazem tęsknoty za pełnią i próbą złączenia sprzecznych sobie pierwiastków, w celu jej odzyskania.

A. Błok jawi się więc Z. Gippius jako ambiwalentna istota. Powściągliwa, kamienna wręcz sylwetka skonstrastowana jest z tajemniczością, powagą, smutkiem, małomównością i pewnego rodzaju dziecinnością. Z. Gippius pisze, że bardzo przypominał on małego chłopca, nie było w nim nic ze „straszej dorosłości”<sup>20</sup>. Sprawiał wrażenie niewinnego i zagubionego. Przeważało w nim ciągle zamyslenie, zaniepokojenie, a także nieco kobieca wstydlivość i wrażliwość. Z drugiej strony bił od niego spokój, opanowanie i oschłość. A. Błok posiadał naturę dwojaką. Z. Gippius pisze: „Z biegiem czasu coraz wyraźniejsza stawała się dla mnie jedna z cech charakteru Błoka – jego dwoistość. Po pierwsze – jego *tragiczność*, po drugie – pewnego rodzaju *bezbronność*... wobec czego? W zasadzie wobec wszystkiego: wobec siebie, innych ludzi, a także wobec życia i śmierci”<sup>21</sup>. Tak więc A. Błok w oczach Z. Gippius był wewnętrznie rozdarty. Dorosłość i męskość nie współgrała z sylwetką i osobowością A. Błoka. Poeta przedstawiony jest w tekście jako pół-dziecko, pół-mężczyzna i pół-kobieta, co tworzy swoistą syntezę tych trzech elementów i łączy w sobie wykluczające się wzajemnie cechy – delikatność z surowością. Jak pisał rumuński historyk religii Mircea Eliade: „(...) już Listy św. Pawła i Ewangelia Jana zaliczały androgynię do cech charakterystycznych doskonałości duchowej. I rzeczywiście, stać się »mężczyzną i kobietą« albo nie być »ani mężczyzną, ani kobietą« to plastyczne wyrażenia, którymi język usiłuje opisać metanoję – »nawrócenie«, całkowite odwrócenie wartości. Być »mężczyzną i kobietą« jest równie paradoksalne, co stać się ponownie dzieckiem, narodzić się na nowo, przejść przez »wąską bramę«”<sup>22</sup>. Według Z. Gippius A. Błok nie jest w stanie osiągnąć pełnej dorosłości. Poetka widziała w nim cechy świadczące o dziecinności – pisała o jego ciągłym zamysleniu, upartości charakteru i odrealnieniu. Idąc tym tropem można przypuszczać, iż według Z. Gippius symbolista nosił w sobie dziecko, dzięki któremu był bliżej pełni, doskonałości i boskości. Posiadając taką naturę A. Błok pozostawał więc otwarty na przemiany życia duchowego i wpływy świata idealnego, wiecznego.

A. Błok był skrajnym introwertykiem. Cechowała go pewna nieobecność w świecie rzeczywistym. Będąc w towarzystwie często tkwił gdzieś obok, w swoim wewnętrznym świecie, sprawiał wrażenie jedynie fizycznej obecności. Poeta balansował pomiędzy byciem „tutaj”, a byciem „tam”. Według Z. Gippius A. Błok chciał „ucieleśnić się”, wejść do życia rzeczywistego, jednak ono wciąż mu umykało. Impulsem do wkroczenia w świat realny był dla symbolisty syn jego żony Lubow Mendelejewej. Mimo, iż A. Błok nie był ojcem chłopca, zdecydował się wziąć na siebie trudy jego wychowania. W oczach poety dziecko miało być tym wydarzeniem, które odmieni jego drogę życiową. Rzeczywiście tak było – A. Błok wykazywał się odpowiedzialnością i z nadzieją myślał o przyszłości. Z. Gippius wspomina, że oczekiwanie na dziecko było jedynym okresem, w którym na twarzy A. Błoka można było zaobserwować uśmiech. Niemowlę dało mu nadzieję, siłę, dopełniło go jako człowieka oraz związało z życiem ziemskim. A. Błok nazwał syna Dmitrij, po ojcu swojej żony. W ten sposób chciał symbolicznie dookreślić chłopca, nadać mu tożsamość. Jest to tym bardziej ważne, że dla poetów symbolistów imię lub też pseudonim był czynnikiem determinującym życie noszącej je osoby. Jak pisała Marina Cwietajewa: „W życiu symbolisty wszystko jest symbolem – nie-symbole nie istnieją”<sup>23</sup>. Jednak wszystkie nadzieje pokładane w dziecku zgasły wkrótce po śmierci chłopca. Z. Gippius

19 Por.: Platon, dz. cyt.

20 Z. Gippius, *Żywyje lica* [Żywe postacie], Sankt-Petersburg 2001, s. 14.

21 Tamże, s. 17.

22 M. Eliade, dz. cyt., s. 111.

23 M. Cwietajewa, *Pliennyj duch (moja wstrecza z Andriejem Bielym)* [Zniwolony duch (moje spotkanie z Andriejem Bielym)], [w:] W. Piskunova (red.), *Wospominanija o Andrieje Bielom* [Wspomnienia o Andrieju Bielym], Moskwa 1995, s. 239.

pisze: „Cały rozjaśniał dzięki nadziei. I gdy nadzieja zgasła – zgasł i on sam”<sup>24</sup>. Poeta bardzo przeżył śmierć syna. Z. Gippius dowodzi, iż podświadomie czuł on, że dziecko było dla niego jedyną drogą do świata rzeczywistego. Wraz ze śmiercią chłopca zamknęły się dla A. Błoka drzwi prowadzące tą ścieżką. Symbolista znajduje się także w rozdarciu pomiędzy dwoma kobietami – wyidealizowaną Sofią-Wieczną Kobiecością<sup>25</sup> oraz swoją ziemską żoną L. Mendelejewą. A. Błok chce jednak wierzyć, że L. Mendelejewa nie jest jedynie odbiciem Wiecznej Przyjaciółki, lecz jej realnym ucieleśnieniem.

Kolejnym ciężkim doświadczeniem był dla A. Błoka okres wojny i rewolucji. Czas ten bardzo odmienił poetę. Z. Gippius wspomina, iż po powrocie z frontu na twarzy A. Błoka jaśniała nadzieja, podobna tej, która towarzyszyła mu, gdy martwił się o przyszłość syna. Wydaje się więc, iż dziecko i rewolucja były jedynymi czynnikami mogącymi „ucieleśnić” poetę w świecie rzeczywistym. Ze słów Z. Gippius można wywnioskować, iż A. Błok wciąż walczył ze swoją naturą, alienacją i wycofaniem z życia. Zbigniew Barański pisze: „Błok odrzucił rzeczywistość, albowiem wierzył, że jest ona tylko niedoskonałym odbiciem wyższego świata idei, a więc zjawiskiem iluzorycznym, zmiennym i niegodnym uwagi. Skierował wzrok w stronę irracjonalnego świata wiecznych i niezmiennych wartości, który w przekonaniu poety jest jedyną »prawdziwą realnością«”<sup>26</sup>. A zatem w tym można upatrywać bezskuteczności wewnętrznej walki poety. A. Błok nosi w sobie cechy androgyniczności – jest rozdarty między tym, co ziemskie, a tym co wieczne. Ten stan rzeczy sprawia poecie niemal fizyczne cierpienie, tak więc walczy on i poszukuje swojej drogi, sposobu na połączenie sprzeczności i urzeczywistnienia doskonałości i pełni na ziemi, uwzględniając w swych poszukiwaniach zarówno pierwiastek cielesny, jak i duchowy.

A. Błok jest jednak przede wszystkim poetą – twórcą. Zgodnie z koncepcją takich filozofów jak O. Weininger, W. Sołowjow, Carl Gustav Jung, twórczość jest domeną męskości, atrybutem boskości, doskonałości i wyższości. Twórca w trakcie kreacji tworzy klucz – sztukę, która ma moc otwarcia drzwi do wieczności i pełnego poznania. Walerij Briusow twierdził: „Niech współcześni twórcy świadomie wykuwają swoje dzieła w formie kluczy tajemnic, w formie kluczy mistycznych, otwierających przed człowiekiem drzwi, prowadzące od »błękitnego więzienia« do wiecznej wolności”<sup>27</sup>. Poeta-twórca, jak pisze Andriej Biely w traktacie *Symbolizm jako rozumienie świata* (*Символизм как миропонимание*), jest teurgiem (prorokiem) – łącznikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi. Twórca jest wybrany i wtajemniczony przez zasadę boską, jest obdarowany magiczną siłą, dzięki której może przeobrazić świat<sup>28</sup>. A. Błok, obdarzony mocą stwórczą przelewa na papier swoje uczucia i nadzieje. *Wiersze o Przepięknej Damie* powstały pod wpływem idei filozoficznych W. Sołowjowa i miłości do L. Mendelejowej. „Wieczna Kobiecość” jest tutaj jednocześnie postacią realną jak i mistyczną i uduchowioną. A. Błok wierzył jednak w ucieleśnienie się „Pięknej Pani” i przyjął rolę jej rycerza i pokornego sługi<sup>29</sup>. Był przekonany, że „pełną harmonię człowiek może osiągnąć przez połączenie się z »duszą świata«”<sup>30</sup>. A zatem dualizm świata przedstawionego w wierszach odzwierciedla dychotomiczną sytuację, w jakiej znajduje się poeta.

24 Z. Gippius, *Żywyje lica...*, s. 38. Poetka używa słowa „просветлел”, które z braku polskiego ekwiwalentu tłumaczy jako „rozjaśniał”. W języku rosyjskim „просветлеть” oznacza nie tylko przemianę emocjonalną, lecz również transformację wewnętrzną (duchową).

25 Idea Sofii (Sofii-Wiecznej Kobiecości, Sofii-Mądrości Bożej) została rozwinięta na gruncie rosyjskim przez W. Sołowjowa. Filozof pojmował Sofię jako emanację Boga, reprezentującą Jego żeński aspekt. Monika Rzczycka pisze: „Sofia bowiem – identyfikowana jednocześnie z mężczyzną i kobietą, istniejąca jako byt indywidualny i zbiorowy – odwołuje się bezpośrednio do seksualnej symboliki kabały (...) Zgodnie z nauką kabały każdy prawowierny Żyd ma dwie towarzyski: niebiańską i ziemską, a misterium małżeństwa polega na tym, że, obcując z ziemską przyjaciółką, mężczyzna kieruje swe myśli do tej niebiańskiej, gdyż ziemską jest jej obrazem” (M. Rzczycka, *Fenomen Sofii-Wiecznej Kobiecości w prozie powieściowej symbolistów rosyjskich* (Andrieja Bielego, Fiodora Soługuba i Walerija Briusowa)), Gdańsk 2002, s. 29.

26 Z. Barański, *Aleksander Błok*, [w:] M. Jakóbiec (red.), *Historia literatury rosyjskiej*, t. 2, Warszawa 1976, s. 583.

27 W. Briusow, *Klucze tajn* [Klucze tajemnic], [http://dugward.ru/library/brusov/brusov\\_kluchi\\_tayn.html](http://dugward.ru/library/brusov/brusov_kluchi_tayn.html), 20.09.2015.

28 A. Biely, *Simvolizm kak miroponimanie* [Symbolizm jako rozumienie świata], [http://royallib.com/read/beliy\\_andrey/simvolizm\\_kak\\_miropoimanie\\_sbornik.html#0](http://royallib.com/read/beliy_andrey/simvolizm_kak_miropoimanie_sbornik.html#0), 20.09.2015.

29 Z. Barański, dz. cyt., s. 583-584.

30 Tamże, s. 583.

Z. Gippius pisze również o różnicach w opisach objawień sofijnych w twórczości A. Błoka<sup>31</sup>. „Piękna Pani” zmienia swoje oblicze z „białego” – symbolu doskonałości, czystości i wieczności<sup>32</sup> na „czarny” – emblemat zniszczenia i potępienia<sup>33</sup>. W utworze *Mój księżycowy przyjaciel* zmienność ta pełni rolę przepowiedni: według Z. Gippius A. Błok zdradził ojczyznę, przechodząc na stronę bolszewików. Tak więc „Piękna Pani” jawi się poecie raz jako Sofia upadła, raz jako Sofia wzniosła. Ojczyzna ukazuje się A. Błokowi jako zmieniająca się hipostaza „Wiecznej przyjaciółki”. Dualizm światła i ciemności znów jest tutaj wyrazicielem rozdartej androgynii. A. Błok poprzez twórczość przechodzi proces duchowej syntezy.

Symbolista formułuje świat poetycki w harmonii i łączności z kosmosem i przyrodą. Jednak ideał, który przyświecał poecie „(...) domagał się realizacji w imię przeobrażenia i uduchowienia rzeczywistości, w imię odrodzenia człowieka”<sup>34</sup>. „Błok pamiętał o wysokiej misji poety tragicznego związanego ze swoją epoką. Musi on pograżyć się w »piekle« życia, będącego antytezą ideału, przejść wszystkie jego kręgi, w imię przyszłej harmonii. Rozpoczyna się walka ze światem i ze sobą (...)”<sup>35</sup>. A. Błok postępuje w zgodzie z zasadą czynną i kształtującą. Nieustannie walczy, a jego siłą i narzędziem w walce staje się twórczość. Koncepcja twórcza A. Błoka wpisuje się w modernistyczną idee „życiotworzenia”. Ta symboliczna zasada, estetyzująca życie twórcy, manifestuje przeniesienie kanonów sztuki do życia codziennego, tak więc przejawia jedność sztuki z życiem twórcy. Kreacja twórcza staje się więc wizją własnego życia. Ową tęsknotę za doskonałą jednością można odnaleźć w liście A. Błoka do Z. Gippius, w którym poeta wyznaje: „Czasami wydaje mi się, że wraz z tym bardziej »realnym« połączeniem istnieje połączenie ostateczne, apokaliptyczne, takie, o którym powiedziano: »Nic godnego kłątwy już [odtąd] nie będzie«. »A Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”«. »Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec«. Jest to głębsza synteza, niedająca się jeszcze poznać w wewnętrznym objawieniu (podobnym do Plotyńskiego bądź Sołowjowskiego)”<sup>36</sup>.

A. Błok jest poetą, który wędruje drogą ku idealnej pełni. Jego dążenia noszą w sobie odblask tragiczności, ponieważ wydają się niemożliwe do zrealizowania i urzeczywistnienia w realnym świecie, z czego symbolista zdaje sobie sprawę. Można przypuszczać, że poszukiwania A. Błoka wyrażają światopogląd tragiczny, który Friedrich Nietzsche nazywał „radosnym pesymizmem”. „Albowiem – jak dowodził autor *Poza dobrem i złem* – tylko pesymista świadom jest owej dwoistości natury ludzkiej i jej niewspółmierności”<sup>37</sup>. A. Błok dąży do androgynicznej syntezy oraz objawień wyższej rzeczywistości, kroczy drogą poszukiwacza, rycerza swej „Wiecznej przyjaciółki”.

W utworze *Mój księżycowy przyjaciel* są również fragmenty, w których Z. Gippius zarzuca A. Błokowi brak świadomości i zrozumienia dla zasadniczych spraw, wiążących się z ojczyzną i polityką, a co za tym idzie – brak logiki. Poetka twierdzi, że, wspierając działania bolszewików, A. Błok zdradził Rosję i ideały, które niegdyś mu przyświecały. Jednak Z. Gippius tłumaczy zachowanie poety i „uniewinnia go” – według niej A. Błok był nieświadomy swych działań. Znów był jak dziecko, bezsilny jak kobieta, lecz teraz w znaczeniu pejoratywnym – był zagubiony, ale i pełen ignorancji. Z. Gippius interpretowała to jako zatracenie siebie samego i zagubienie przez A. Błoka jego własnej tożsamości i osobowości. Symbolista ponownie ukazany jest przez pryzmat swej wewnętrznej kobiecości, albowiem brak logiki i zatracenie własnej świadomości są cechami, jakie O. Weininger, a za nim i Z. Gippius, uznawali za przynależące do natury kobiecej<sup>38</sup>.

31 Z. Gippius, *Żywyje lica...*, s. 40.

32 W. Kopaliński, dz. cyt., s. 22.

33 Tamże, s. 53.

34 Z. Barański, dz. cyt., s. 584.

35 Tamże, s. 584.

36 A. Błok, *Sobranije soczinienij...*, t. 8, s. 30.

37 I. Malej, dz. cyt., s. 35.

38 Por.: O. Weininger, dz. cyt.

Dopełnieniem androgynicznego obrazu A. Błoka jest także połączenie w nim dwóch ambiwalentnych postaw twórczych związanych z rzeczywistością – żywiołu apollinijskiego i dionizyjskiego. A. Błok łączył w sobie dwa sprzeczne bieguny – wrażliwość na sztukę, twórczość i opanowanie z gwałtownością, mrocznością i buntem reprezentanta postawy dionizyjskiej<sup>39</sup>. Z. Gippius wypowiada się o jego domniemych samotnych wyprawach, podczas których przez całą noc, opanowany siłą Dionizosa, pił i beztrudnie się zabawiał<sup>40</sup>. Przy czym podkreśla jego ogromny talent poetycki i niezwykłą subtelność. Każdy z owych żywiołów, w oderwaniu od drugiego tworzy pewnego rodzaju niedoskonałość i niepełność. Nie wyklucza to jednak ich wzajemnego uzupełniania się. A. Błok jawi się więc Z. Gippius jako jednostka, próbująca wcielić w życie syntezę obu tych pierwiastków.

Obraz A. Błoka, nakreślony przez Z. Gippius multiplikuje się, rozpada na części składowe i czasami wydaje się, iż poetka pisze o kilku różnych osobach, gdy w rzeczywistości próbuje odtworzyć charakter i oblicze swojego „księżycowego przyjaciela”. Z. Gippius przedstawia los symbolisty tragicznego i nad wyraz wrażliwego, który nie potrafił przystosować się do życia. Jest to wizja nieco chaotyczna, wielowymiarowa i wieloznaczna, ukazująca poetę wewnętrznie rozdartego, zagubionego i jednocześnie posiadającego w swoim wnętrzu coś, co wymyka się wszelkim określeniom. A. Błok pisał: „Zbyt dużo jest w każdym z nas nieznanego, grającego siłą. A na razie – żyjemy w niepewności”<sup>41</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Błok A., *Sobranije soczinienij. Pis'ma 1898 – 1921* [Zbiór utworów. Listy 1898 – 1921], t. 8, Moskwa, Leningrad 1963.
- [2] Cwietajewa M., *Pliennyj duch (moja wstrecza z Andriejem Biełym)* [Zniewolony duch (moje spotkanie z Andriejem Biełym)], [w:] W. Piskunova (red.), *Wspominanija o Andrieje Biełom* [Wspomnienia o Andrieju Biełym], Moskwa 1995.
- [3] Eliade M., *Mefistofeles i androgyn*, Warszawa 1994.
- [4] Gippius Z., *Dzienniki petersburskie (1914 – 1919). Dziennik warszawski (1920 – 1921)*, Warszawa 2010.
- [5] Gippius Z., *Żywyje lica* [Żywe postacie], Sankt-Petersburg 2001.
- [6] Gurtujewa T., „Poezija priedielow” Zinaidy Gippius [„Poezja granic” Zinaidy Gippius], [w:] M. Cymborska-Leboda, A. Gozdek (red.), *Kobiety il jako inny. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX-XXI wieku (w kontekście europejskim)*, Lublin 2008.
- [7] Jakóbiec M. (red.), *Historia literatury rosyjskiej*, t. 2, Warszawa 1976.
- [8] Kopaliniński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- [9] Krycka-Michnowska I., O „świętej wspólnoty”, rewolucji i Antychryście. Poszukiwania religijne inteligencji rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku, „Przegląd Ruscystyczny” 2013, nr 4.
- [10] Krycka-Michnowska I., *Kobieta, mężczyzna, androgyn. O płci w dziennikach Zinaidy Gippius*, [w:] W. Jakimiuk-Sawczyńska (red.), *Kobiety w literaturze i społeczeństwie*, Białystok 2012.
- [11] Malej I., *Marzenie o wszechjedności, czyli erotyzm androgyniczny w symbolizmie rosyjskim*, „Przegląd Ruscystyczny” 2005, z. 2.
- [12] Mańkowska M., *Między lucyferyczną ekstazą a boską pokorą. Zinaidy Gippius portret dekadentki*, Wrocław 2006.
- [13] Nietzsche F., *Narodziny tragedii czyli hellenizm i pesymizm*, Warszawa 1990.
- [14] Nivat G., *Aleksandr Błok* [Aleksander Błok], [w:] G. Nivat, I. Serman, V. Strada, E. Etkind (red.), *Istorija ruskoj literatury. Serebrjannyj wiek* [Historia literatury rosyjskiej. Srebrny Wiek], Moskwa 1995, s. 127.
- [15] Platon, *Uczta*, Kęty 2003.
- [16] Rzczycka M., *Fenomen Sofii-Wiecznej Kobiecości w prozie powieściowej symbolistów rosyjskich (Andrieja Bielego, Fiodora Soługuba i Walerija Briusowa)*, Gdańsk 2002.
- [17] Sołowjow W., *Sens miłości*, Kęty 2002.
- [18] Sołowjow W., *Wykłady o Bogoczości*, Warszawa 2011.
- [19] Weininger O., *Płeć i charakter*, Warszawa 1994.

## NETOGRAFIA

- [20] Biely A., *Simvolizm kak miroponimanie* [Symbolizm jako rozumienie świata], [http://royallib.com/read/beliy\\_andrey/simvolizm\\_kak\\_miroponimanie\\_sbornik.html#0](http://royallib.com/read/beliy_andrey/simvolizm_kak_miroponimanie_sbornik.html#0), 20.09.2015. [21] Błok A., *Jest igra: niemożność woti* [Oto gra: wchodzi ostrożnie], [http://az.lib.ru/b/blok\\_a\\_a/text\\_0054.shtml#estigra](http://az.lib.ru/b/blok_a_a/text_0054.shtml#estigra), 20.09.2015.
- [22] Briusow W., *Kluczi tajn* [Klucze tajemnic], [http://dugward.ru/library/brusov/brusov\\_kluczi\\_tajn.html](http://dugward.ru/library/brusov/brusov_kluczi_tajn.html), 20.09.2015.
- [23] Nikoliukin A., *Zielonogłazaja najada ili Bielaja diabolica* [Zielonooka najada lub Biała diabolica], [http://gippius.com/about/nikoljukin\\_zelenoglazaya-nayada-ili-belaya-diabolitsa.html](http://gippius.com/about/nikoljukin_zelenoglazaya-nayada-ili-belaya-diabolitsa.html), 20.09.2015.

39 O żywiole apollinijskim i dionizyjskim patrz: F. Nietzsche, *Narodziny tragedii czyli hellenizm i pesymizm*, Warszawa 1990.

40 Z. Gippius, *Żywyje lica...*, s. 35.

41 A. Błok, *Jest igra: niemożność woti* [Oto gra: wchodzi ostrożnie], [http://az.lib.ru/b/blok\\_a\\_a/text\\_0054.shtml#estigra](http://az.lib.ru/b/blok_a_a/text_0054.shtml#estigra), 20.09.2015.